

INSTYTUT TURYSTYKI

ZMIANY KULTUROWE WE WSIACH
TURYSTYCZNYCH GMINY STUDZIENCE

BIBLIOTEKA
Instytutu Turystyki
Warszawa-Nowy Świat

Raport z badań zrealizowanych w ramach
tematu CPBP II.6.1. "Przemiany społeczne
i kulturowe w środowiskach odwiedzanych
przez turystów."

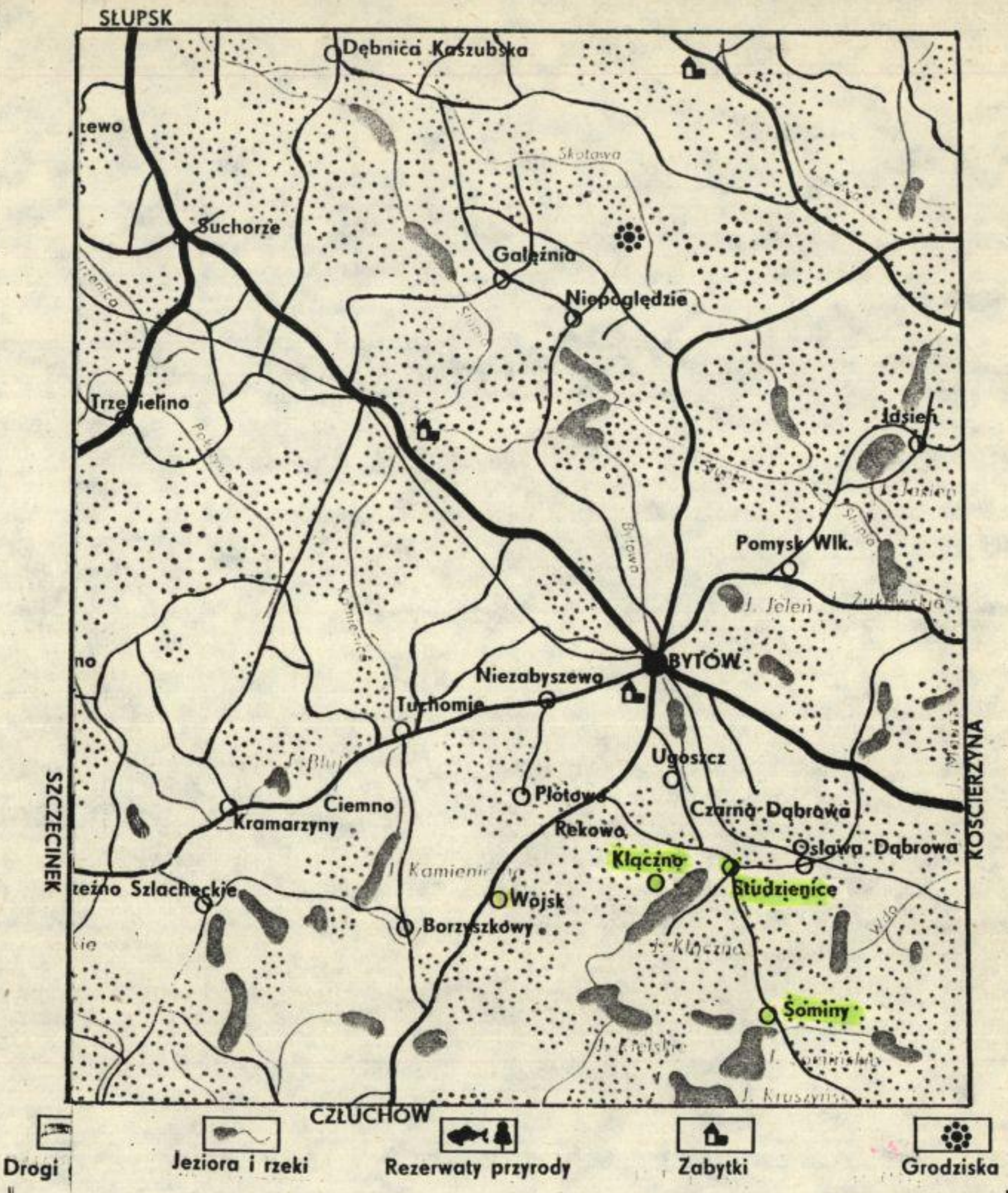
HANNA GOGOLEWSKA

WARSZAWA 1989

SPIS TREŚCI

Uwagi wstępne.

1. Charakterystyka terenu badań	6
2. Charakterystyka informatorów.....	10
3. Zmiana kulturowa - uwagi teoretyczne	12
4. Kontakty.....	14
4.1. Typ i charakter kontaktu.....	14
4.2. Dystans kulturowy a jakość postrzeganych różnic.....	20
4.3. Postawy wobec obcej kultury - stosunek do turystów.....	24
5. Kultura.....	27
5.1. Czas wolny.....	28
5.2. Gościnność i konwenans wiejski.....	31
5.3. Normy społeczne i moralne.....	33
5.4. Obrzędowość.....	35
5.5. Sztuka ludowa i wzorce estetyczne.....	37
6. Wnioski.....	39
Lista informatorów.....	44
Kwestionariusz do wywiadów.....	48



WSIE TURYSTYCZNE GMINY STUDZIENICE

UWAGI WSTĘPNE

Prezentowane opracowanie jest raportem z realizacji części szerzej zakrojonego programu badawczego, koordynowanego przez Międzynarodowy Ośrodek Badań Społecznych w Wiedniu, na temat: Turystyka w jej kontekście społeczno-kulturowym jako czynnik zmian [1].

Dla przypomnienia - pierwszy etap tego programu obejmował w Polsce badania kwestionariuszowe-ilościowe, przeprowadzone w 1984r w Bukowinie Tatrzańskiej, Mikołajkach i Ustce, oraz badania uzupełniające, przeprowadzone w 1986 roku w gminie Studzienice (Kaszuby) [2].

Drugi etap wyżej wspomnianego programu obejmował badania jakościowe (pogłębione), zrealizowane w 1988 roku w Bukowinie Tatrzańskiej oraz w gminie Studzienice.

Przedmiotem badań, przeprowadzonych w gminie Studzienice, były przemiany kulturowe zachodzące w tych turystycznych wsiach kaszubskich.

Praca niniejsza prezentuje wyniki tych badań, w formie opisu badanych zjawisk.

.....
[1]. Turystyka w jej kontekście społeczno - kulturowym jako czynnik zmian - program badań. Instytut Turystyki Warszawa 1983 (masz.).

[2]. - Bartoszewicz W., Łaciak J., Turystyka w jej kontekście społeczno-kulturowym jako czynnik przemian - raport z badań. Instytut Turystyki Warszawa 1985 (masz.).

- Bartoszewicz W., Borkowska I., Gogolewska H., Łaciak J., Turystka w jej kontekście społeczno - kulturowym jako czynnik przemian - raport z badań. Instytut Turystyki Warszawa 1987 (masz.).

Badania jakościowe i ilościowe w założeniach zespołu badawczego winny wzajemnie uzupełniać się aby w efekcie dać pełny obraz badanej rzeczywistości, dlatego też główny ciężar analizy planuje się zawrzeć w ostatecznym raporcie, zamykającym cały cykl badań nad prezentowanym tematem po powtórzeniu badań ilościowych na tym terenie. Założenia teoretyczne i metodologiczne badań jakościowych nad przemianami społeczno-kulturowymi zachodzącymi w środowiskach odwiedzanych przez turystów zostały opracowane i przedstawione w sprawozdaniu z 1987 roku [3], na nich to oparto się przystępując do prezentowanych badań.

Efektem badań terenowych przeprowadzonych latem 1988 roku na terenie gm. Studzienice było uzyskanie 35-ciu obszernych wywiadów przy pomocy opracowanego wcześniej kwestionariusza wywiadu w formie dyspozycji i konkretnych pytań [4].

Problematyka wywiadów przeprowadzonych we wsiach gminy Studzienice dotyczyła generalnie dwóch spraw: kontaktów z turystami i kultury.

W pierwszym wypadku starano się ustalić i usystematyzować typy kontaktów jakie mają miejsce między mieszkańcami tych miejscowości a turystami, ustalić stosunek mieszkańców do turystyki i turystów, wywołać wśród informatorów refleksję na ten temat.

Dażono także do przedstawienia przez mieszkańców ich oceny przyjezdnych w celu określania stopnia ich tolerancji w stosunku do turystyki i tego co ona ze sobą niesie, co mogłoby być wskazówką do okre-

.....

[3]. Bartoszewicz W., Gogolewska H., Łaciak J.: Przemiany społeczne i kulturowe w środowiskach odwiedzanych przez turystów - badania jakościowe. Instytut Turystyki Warszawa 1987 (masz.).

[4]. patrz: załącznik - kwestionariusz do wywiadów

ślenia stopnia otwartości tej społeczności na zmiany i ustalenia: czy i gdzie istnieje tzw. "opór społeczności w przyjęciu nowych wzorów kulturowych".

Pytając o kontakty dążono do scharakteryzowania relacji "swój - obcy" w kontekście relacji "mieszkaniec miejscowości - turysta".

Część pierwsza kwestionariusza, dotycząca kontaktów, była niezbędnym "preludium" do zasadniczej części wywiadu, części dotyczącej kultury. I tutaj postanowiono skoncentrować się na problemach dotyczących wzajemnych relacji zachodzących między turystyką a zmianami kulturowymi w tej społeczności.

Większy nacisk położony został na obyczajowość i głównie te jej aspekty, które wydają się być skorelowane z turystyką. I tak, dyspozycje do wywiadów dotyczyły: przepisów zachowania się podczas zabaw, gościnności, konwenansu wiejskiego, sposobów spędzania czasu wolnego w kontekście zachodzących tu zmian. Podjęto także próbę dotarcia do problemów zmian w funkcjonowaniu kontroli społecznej, tolerancji i moralności.

Trzecią grupę pytań stanowiły problemy związane z ustaleniem stopnia "rekulturacji", czyli zjawiska odradzania się dawnych wzorów obyczajów i obrzędów pod wpływem turystyki.

Ostatnia część kwestionariusza dotyczyła problemów związanych ze zmianami w sferze gustów, upodobań i odczuć estetycznych, pytania dotyczyły tu ubioru, wyposażenia wnętrza, budownictwa, sztuki ludowej itp.

1. CHARAKTERYSTYKA TERENU BADAŃ

Wybierając teren do badań na temat przeobrażeń społeczno-kulturowych, należy pamiętać, iż ważnymi jego cechami winny być: w miarę jednolity skład etniczny, zasiedziałość, zwartość i jednorodność kulturowa jego mieszkańców. Taki właśnie model wydaje się stwarzać najwięcej szans na uchwycenie procesu przemian zachodzących w szczególnej dla społeczności lokalnych sytuacji a mianowicie w obecności turystyki.

Wszystkie te cechy posiadają wybrane do badań wsie kaszubskie. Są to KLĄCZNO, SOMINY i STUDZIENICE leżące w województwie słupskim, na Pojezierzu Bytowkim^s w gminie Studzienice. Wsie te położone są w niewielkiej odległości od siebie i traktowane są w tych badaniach jako jeden spójny obszar badawczy. Dodatkowo jest to region o dużej sile oddziaływania tradycyjnej kultury ludowej (społeczność kaszubska), różniący się od innych części kraju własnym językiem (dialekt kaszubski), zwyczajami, odrębną historią.

Tereny te, chociaż zamieszkałe przez ludność polską (grupa etniczna - Kaszubi), w swej historii kilkakrotnie zmieniały przynależność państwową i dopiero po II wojnie światowej ostatecznie wróciły do Polski. Ludność zamieszkująca badany obszar (w ogromnej większości - zasiedziała od pokoleń) posługuje się dialektem kaszubskim oraz równolegle językiem polskim. Część ludności zna też język niemiecki - głównie ludzie starsi.

Jednym z naturalnych walorów tego obszaru jest polodowcowe ukształtowanie terenu z bogactwem form morfologicznych, nadających mu charakter krajobrazu podgórskiego. Liczne jeziora - różnej wielkości, czyste, zarybione i pięknie położone wśród lasów, stanowią główną

atrakcję turystyczną tego regionu.

Turystyka w badanych wsiach rozwinęła się głównie w latach siedemdziesiątych. W tym czasie powstała większość zakładowych ośrodków wypoczynkowych, które stanowią podstawę turystycznego zagospodarowania terenu. Tylko one dysponują wypożyczalniami sprzętu turystycznego, mają własne przystanie, stołówki a także pola biwakowe. W badanych miejscowościach jest łącznie dziewięć zakładowych ośrodków wypoczynkowych, które dysponują 822 miejscami, wypoczywa w nich głównie ludność Trójmiasta.

Na terenie gminy nie przyjął się na szerszą skalę zwyczaj wynajmowania kwater prywatnych. Inną, dodatkową barierę dla rozwoju form wypoczynku indywidualnego stanowi ubogie, ogólnodostępne zaplecze turystyczne i gastronomiczne. Brak restauracji jest największą bolączką miejscowych władz.

Turystyka realizowana jest tu głównie sezonowo - w okresie letnim (ok. 8000 turystów w sezonie). Poza sezonem letnim, głównie jesienią przyjeżdżają tu niektórzy właściciele prywatnych domków letniskowych (na ryby i grzyby).

KŁĄCZNO

Wieś o charakterze letniskowym, położona nad dużym jeziorem o tej samej nazwie, pośród lasów sosnowo-grabowych, 114 km na południe od Bytowa. Liczy 136 mieszkańców (1985r). Cztery ośrodki wczasowe z domkami kempingowymi, wyposażone w stołówki, kawiarenki, strzeżone kąpieliska ze sprzętem wodnym, pole biwakowe.

Kłaczno jest starą osadą kaszubską, zamieszkałą niemal wyłącznie przez ludność rodzimą, trudniącą się dawniej rybołóstwem a obecnie zatrudnioną głównie w rolnictwie, leśnictwie i w mniejszym stopniu w

obsłudze ruchu turystycznego.

Jezioro Kłaczno, nad którym leży miejscowość jest jeziorem rynnowym o powierzchni 198 ha (długość 6 km, szerokość 800 m, głębokość max. 17 m), nosi ono jeszcze dwie inne nazwy: Studzieniczno i Ryńskie. Jezioro stanowi początek atrakcyjnego, choć mało znanego szlaku kajakowego. Prowadzi on przez wiele jezior rzekami Kłonecznicą, wypływającą z jego południowego krańca, Zbrzycą i dalej Brdą.

SOMINY

Wieś wczasowo-wypoczynkowa i rybacka położona nad rozległym, malowniczym jeziorem o tej samej nazwie i drugim mniejszym Jeziorem Dywańskim, 17 km od Bytowa. Wieś liczy 274 mieszkańców (1985r), zatrudnionych głównie w rolnictwie i leśnictwie. Nad jeziorami dwa ośrodki wczasowo-wypoczynkowe zakładów z Gdańska, łącznie na 277 miejsc z domkami kempingowymi, stołówkami, sprzętem wodnym. We wsi możliwość wynajęcia kwater prywatnych. Wiejski Dom Kultury.

Jezioro Somińskie, nad którym leży wieś, liczące 433 ha (długość 4,3 km, szerokość 1,8 km, głębokość max. 14 m), z licznymi wyspami i zatokami, bardzo rybne, jest "rejonem ciszy" i świetnie nadaje się do uprawiania jachtingu.

Jezioro Dywańskie, inaczej Małe Somińskie, połączone z właściwym Jeziorem Somińskim, liczy 32 ha powierzchni (długość 1,2 km, szerokość 480 m, głębokość max. 7.5 m).

Okolice bardzo lesiste, obfitują w grzyby i jagody.

STUDZIENICE

Centrum "wczasowej" gminy (15 tys. ha powierzchni, z czego na

lasy przypada 8,9 tys.ha). Wieś położona nad Jeziorem Studzienice, stanowiącego część Jeziora Kłaczno, 9 km od Bytowa. Liczy 418 mieszkańców (1985r), zatrudnionych głównie w rolnictwie, leśnictwie, administracji państwowej i oświacie.

Trzy ośrodki wczasowo-wypoczynkowe z Trójmiasta (stołowki, sprzęt wodny, przystań), łącznie na 280 miejsc. Trzydzieści działek z prywatnymi domkami letniskowymi. Możliwość wynajęcia kwater prywatnych.

We wsi bar "Kaszubski" IV kat., Wiejski Ośrodek Zdrowia, Gminny Ośrodek Kultury, poczta, apteka, kilka sklepów.

2. CHARAKTERYSTYKA INFORMATORÓW

Obecnie najliczniejszą grupą etniczną w Polsce są Kaszubi (ok. 300 tys). Także na całym Pomorzu najliczniejszą grupę o jednorodnym obliczu kulturowym stanowią Kaszubi, w odróżnieniu do ludności napływowej, ogólnie liczniejszej nawet wielokrotnie, ale bardzo zróżnicowanej pod względem regionalno-kulturowym i w związku z tym bardziej zdeintegrowanej.

Ludność zamieszkująca gminę Studzienice, w około 97% stanowią Kaszubi, czyli rdzenna ludność zamieszkała tu od pokoleń, pozostała część stanowi ludność napływowa z różnych stron kraju, w tym niewielki odsetek stanowią powojenni przesiedleńcy z terenów zaburzańskich.

Na 35 wywiadów - 30 przeprowadzono z Kaszubami. Wywiady przeprowadzone były przez zespół przeszkolonych etnografów z informatorami wybranymi celowo. Najczęściej informatorami były osoby reklamowane czy polecane przez środowisko, jako dobrze zorientowane i zainteresowane problemami swoich miejscowości i chętnie o nich opowiadające. Były to osoby w różnym wieku (rozpiętość od 18 do 78 lat), zamieszkałe na badanym terenie na stałe najczęściej od urodzenia.

Kilka pojedynczych wywiadów, niejako "kontrolnych", przeprowadzono z osobami, które stąd pochodzą ale już tu nie mieszkają na stałe, albo pochodzą skąd inąd ale mieszkają tu już od kilku lat. W obu wypadkach były osoby bardzo silnie związane z badaną społecznością.

Przeprowadzono 15 wywiadów z mieszkańcami Kłaczna, 9 z mieszkańcami Studzienic, 8 - Somin oraz 3 z mieszkańcami innych miejscowości.

1/3 informatorów miała, bądź ma nadal ścisły związek z turystyką - wynajmując kwatery prywatne turystom, albo pracując w miejscowych ośrodkach wypoczynkowych.

Niektórzy z informatorów mimo, iż nie są zatrudnieni w turystyce, mają w sezonie bliski kontakt z turystami, np. bibliotekarka w Gminnym Ośrodku Kultury, sprzedawczyni w sklepie i w klubo-kawiarni, sołtys. Alfabetyczny spis informatorów znajduje się na końcu opracowania.

3. ZMIANA KULTUROWA - uwagi teoretyczne

Przystępując do badań jakościowych nad przemianami społeczno-kulturowymi, biorąc pod uwagę wcześniej opisaną specyfikę terenu kaszubskiego, postanowiono skoncentrować się tam nad badaniami jedynie przemian kulturowych.

Zagadnienie związków i różnic między przemianami i zmianami kulturowymi oraz przemianami i zmianami społecznymi można rozstrzygnąć za N.O.Lurie (1968) proponując następujące rozróżnienie: zmiana mniejsza czyli kulturowa obejmować ma to, co wiąże się z dostosowaniem innowacji do istniejącego inwentarza i systemu kulturowego, zaś zmiana większa, czyli społeczna wiąże się ze zmianą inwentarza i systemu kulturowego, aby dostosować je do innowacji.

Przypomnijmy, że przemiany to długotrwały proces, na który składa się szereg różnorodnych zmian danego systemu obejmujący wiele jego elementów, natomiast zmiana oznacza proces pojawienia się, zaniku lub restrukturalizacji elementów systemu dotychczas istniejącego [5].

W odniesieniu do różnych, konkretnych sytuacji można mówić o: zmianie kulturowej egzogennej (jeżeli przyjmiemy tezę o bardziej zewnętrznym zdeterminowaniu kultury), związanej z kontaktem kulturowym i dyfuzją i częściej, choć nie zawsze mającej wyraz przestrzenny oraz o: zmianie kulturowej endogennej (jeżeli uznajemy, że odrębność gatunkowa człowieka wiąże się bardziej z jego wewnętrznym nastawieniem ku światu zewnętrznemu), związanej z innowacją, modyfikacją, adaptacją, zachodzącej częściej w wymiarze czasowym [6].

.....

[5]. Jan Szczepański - Elementarne pojęcia socjologii. Warszawa 1965

Charakter badanego tu problemu wskazuje na zwiazek ze zmianami egzogennymi. Przyjeto, ze w badaniach nad nimi nalezy przestrzegac nastepujacych zasad:

- 1) charakterystyki wlasnosci dwuch lub wiecej autonomicznych systemow kulturowych, ktore wchodza w kontakt,
- 2) badanie istoty sytuacji kontaktu
- 3) analizy wzajemnych relacji ustanowionych miedzy kontaktujacymi sie systemami kulturowymi

Wszystkie te zalecenia, w odniesieniu do konkretnej prezentowanej sytuacji kontaktu kulturowego miedzy srodowiskiem odwiedzanym a srodowiskiem przyjezdnych - turystow, starano sie zastosowac w jednym z nastepnych rozdzialow tej pracy, pt. Kontakty.

Kontakt kulturowy wg. definicji oznacza zespól stosunków pośrednich lub bezpośrednich, fizycznych lub psychicznych, ciągłych lub okresowych, świadomych lub nieświadomych, zachodzących między kulturami. Może on być jednostronny ale często bywa dwustronny. W wyniku kontaktu kulturowego zanika zjawisko izolacji kulturowej [7].

.....

[6]. Za K.Kwaśniewskim w: Słownik etnologiczny - terminy ogólne
Warszawa-Poznań 1987, termin: zmiana kulturowa.

[7]. tamże

4. KONTAKTY

Orębność etniczno-kulturowa czy regionalno kulturowa badanej tu społeczności nie jest równoznaczna z jej izolacjonizmem. Tereny te, jak cała Polska, są w zasięgu środków masowego przekazu, systemu instytucji upowszechniania kultury itp. Także rozwój turystyki w tym rejonie powoduje obecność przez co najmniej 3 miesiące w roku licznej rzeszy turystów - przyjezdnych z całego kraju.

Ten ostatni czynnik zasługuje na szczególniejszą uwagę. Konfrontacja odmiennych i autonomicznych systemów kulturowych, które w tym wypadku reprezentują turyści, może prowadzić do procesu zmian kulturowych, głównie w sytuacji ich ciągłego i bezpośredniego kontaktu. Jak wiadomo, przekształcenia takie polegają na adaptacji obcych treści, eliminacji niektórych treści rodzimych i modyfikacji elementów pozostałych.

Wśród czynników warunkujących przebieg tego procesu wymienić można: 1) obszar kontaktu, 2) typ kontaktu (pomiędzy jednostką a grupą, pomiędzy grupami), 3) charakter kontaktów (antagonistyczny, lub symbiotyczny, dominacji i podporządkowania lub partnerstwa), 4) dystans kulturowy (dzielący kontaktujące się grupy), 5) postawy względem własnej a obcej kultury.

4.1. TYP I CHARAKTER KONTAKTÓW

Można przypuszczać, że jakość zmian wywołanych np. przez oddziaływanie środków masowego przekazu, a więc przekąźnik techniczny jest słabsza niż jakość zmian wywołanych przez kontakt "twarzą w twarz" z przedstawicielem innej grupy społecznej czy regionalnej (turystą), czyli przez przekąźnik bezpośredni.

Analizując intensywność i jakość kontaktów między społecznością badaną a turystami można zauważyć dwoistość tego kontaktu. Amianowicie: kontakt bezpośredni (bliższy) ma miejsce między tymi mieszkańcami, którzy wynajmują kwatery prywatne a turystami zamieszkałymi u nich. Wymiana treści kulturowych odbywa się tu w równym stopniu poprzez obserwację wyglądu, zachowań jak i rozmów, wymianę poglądów itp.

Kontakt pośredni (dalszy), ma miejsce między tymi mieszkańcami, którzy nie wynajmują kwater i turystami. Wymiana treści kulturowych odbywa się tu głównie poprzez obserwację wyglądu oraz węższego wachlarza zachowań i tylko przypadkowe, tym samym bardziej powierzchowne, rozmowy.

Na marginesie wcześniejszych uwag, należy zdawać sobie sprawę z cech charakterystycznych dla kontaktów między społecznością odwiedzaną a turystami. Turyści, którzy przyjeżdżają wypoczywać, stanowią pole obserwacji głównie w zakresie spędzania czasu wolnego. Kontakt z osobami, które realizują styl życia "na wyjeździe", niecodzienny, swobodniejszy niż zwykle, nastawiony na zabawę, realizowany w oderwaniu od swojego środowiska kulturowego, może wytworzyć w oczach społeczności lokalnej, na zasadzie przeniesienia - fałszywy obraz innych sfer życia przyjezdnych.

Drugim charakterystycznym momentem kontaktów między turystami a społecznością lokalną jest to, że mają one miejsce głównie w miesiącach letnich kiedy to dla rolniczej społeczności lokalnej następuje okres wyjątkowego nasilenia prac w gospodarstwie (sianokosy, zniwa) a dla turystów, przyjeżdżających głównie z miast, jest to z kolei okres wypoczynku. Obserwowanie przez pracujących mieszkańców - wypoczywających przyjezdnych może wywołać w tych

pierwszych poczucie upośledzenia czy pokrzywdzenia, zwiększyć dystans i niechęć i w skutkach doprowadzić do zjawiska kontrkultury, czyli odnoszenia się z rezerwą, odrzucenia lub unikania.

W badanych miejscowościach gminy Studzienice, można spotkać cztery podstawowe grupy turystów:

1) turystów indywidualnych, wynajmujących kwatery u gospodarzy, te same osoby od lat, a często już drugie i trzecie pokolenie (dorosłe dzieci dawnych letników już ze swoimi rodzinami). Nie jest to grupa zbyt liczna ale za to najbardziej zżyta z miejscową ludnością. Więzy, które wzajemnie łączą, turystów i kwaterodawców, sięgają poza tę miejscowość (wzajemne odwiedziny), a w czasie rozciągają się na cały rok (korespondencja). Mieszkańcy nazywają ich "goście", lub "nasi wczasowicze". Z tej grupy wywodzą się często turyści posiadający w okolicy własne domki letniskowe.

2) wczasowiczów z zakładowych ośrodków wypoczynkowych, bardzo często są to osoby przyjeżdżające tu co roku od lat, znane mieszkańcom co najmniej z widzenia, a z niektórymi z nich, szczególnie pracownikami ośrodków - zaprzyjazznione. Stanowią oni najliczniejszą grupę, ogólnie mieszkańcy deklaruja przyjazny stosunek do nich. Wczasowicze rzadziej niż pierwsza grupa bywają w samych wsiach - gdyż ośrodki zwykle położone są poza miejscowościami a wczasowicze "nie mają we wsi żadnego interesu, najwyżej do sklepu i to też z nawyku a nie z rzeczywistej potrzeby"(RB)[8]. Główne konflikty z tą grupą dotyczą wykupowania przez nią towarów w miejscowym sklepie.

3) zorganizowane grupy młodzieżowe i dziecięce na obozach i koloniach tzw. "stonka" - kontakty wzajemne raczej ograniczone, chociaż dało się zaobserwować dosyć pozytywne nastawienie mieszkańców do tych grup, prawdopodobnie w efekcie realizowanych przez kolonistów i

harcerzy programowych akcji pomocy dla mieszkańców wsi (żniwa itp.).

4) niezorganizowane grupy młodzieżowe, zatrzymujące się na polach namiotowych - "namiotowicze" lub "szarańcza" i "stonka" wg. miejscowej nomenklatury. Najmniej pozytywny stosunek przejawiają do nich mieszkańcy, głównie w wyniku częstych konfliktów spowodowanych nagminnymi kradzieżami owoców i warzyw z pól i ogrodów, niszczeniem upraw, hałaśliwością, śmieceniem itd.

Każda z opisanych grup turystów, reprezentuje nieco inny charakter i typ kontaktu z miejscową ludnością. Charakteryzując relację "mieszkaniec miejscowości - turysta" w kontekście "swój - obcy" uzyskano mniej jednoznaczny obraz istniejących układów. Obok relacji "swój - mieszkaniec", "obcy - turysta", odkryto jeszcze inne a mianowicie "turysta - obcy" i "turysta - swój". Ten ostatni model "turysta - swój" dotyczy zaprzyjaźnionych turystów z kwater.

"Moi goście byli jak rodzina - razem się jadło, siedziało, gawędziło, wesoło się z nimi mieszkało, na weselach córek byli wszyscy swoi goście (wczasowicze)" (ZB). "Właściciele daczy to także są prawie nasi ludzie" (GJ).

"W Kłacznie przyjęło się, że turysta jest gościem, trzeba mu stworzyć warunki, powinien otrzymać posiłek jak gość, a gospodarze nie mają tych możliwości i pytają: "co ja im dam jeść?" (SS).

To jeden z powodów zmniejszania się liczby kwaterodawców w badanych wsiach, innym jest brak miejsca - dzieci kwaterodawców dorosły założyły swoje rodziny, zajęły te dawniej wolne pokoje. "Kiedyś wieś była biedniejsza, teraz ogólnie ludzie mają lepiej,

[8]. cytowane wypowiedzi informatorów sygnowane są ich inicjałami
-patrz lista informatorów.

pracują w mieście, mają rodziny w RFN - nie muszą dorabiać".(RH)

Kontakty między turystami wynajmującymi pokoje a gospodarzami przeradzały się w układy wręcz przyjacielskie. Wszyscy informatorzy wynajmujący kwatery byli przez swoich "gości" zapraszani do odwiedzenia ich miasta i domu. Niektórzy z informatorów albo z członków ich rodzin korzystała z tych zaproszeń. "Syn bardzo zaprzyjaźnił się z synem wczasowiczów z Bielska, jeździ do nich od 3 lat na ferie zimowe, nauczył się tam jeździć na nartach".(GK) "Goście z Wrocławia byli tak bliscy jak rodzina, kiedy chorował mąż, postarali się o zagraniczne lekarstwa, średniego syna namówili na studia w Wojskowej Szkole Inżynierskiej we Wrocławiu, zawsze przychodził do nich na przepustki, albo na obiad w niedzielę".(AC)

Często turyści - goście zapraszali swoich gospodarzy na wspólne wycieczki np. do Trójmiasta, często też organizowano sobie wspólne kolacje "każdy ze swojego regionu coś zrobił na kolację"(ZB), "pani, która przyjeżdżała z Warszawy dużo podróżowała po świecie i na takie kolacje zawsze przygotowała jakąś zagraniczną potrawę, a ode mnie brała przepisy na różne sposoby przyrządzania ryb".(GK)

Ten, kiedyś (lata 70-te) dominujący typ kontaktu między miejscową ludnością a turystami, obecnie jest już właściwie w zaniku, znaczenia nabierają natomiast nowe formy.

Stali wczasowicze z ośrodków wypoczynkowych najczęściej kontaktują się z pracownikami ośrodków, z nimi też często zaprzyjaźniają się, rozmawiają, zapraszają na kawę, chodzą wspólnie na zabawy i dyskoteki w ośrodkach.

Wydawałoby się, że dyskoteki organizowane w ośrodkach wypoczynkowych powinny być miejscem gdzie kontakty między młodzieżą mogłyby zacieśniać się.

Różne ośrodki różnie organizują sprawę wstępu na dyskotekę. Czasami bywa on otwarty dla wszystkich chętnych - w tym także dla turystów spoza ośrodka oraz dla miejscowej młodzieży, czasami natomiast imprezy mają charakter zamknięty chociaż miejscowi mają znajomych wśród pracowników ośrodków bywają i tam wpuszczani."Na zabawach dają się wyróżnić cztery raczej odrębne grupy: wczasowicze, personel, zagranicznicy i ze wsi".(IC)

Są też inne opinie:"mając do wyboru zabawę w Studzienicach - organizowaną przez miejscowych, czy dyskotekę w ośrodku wybrałabym Studzienice, gdyż wolę się bawić wśród swoich".(IJ) "Teraz miejscowej młodzieży ciężko przychodzi coś zorganizować - bo w ośrodku mają Disco, na dawniejszych naszych zabawach bywali też goście (turyści), uczyliśmy się od nich tańczyć"(NGs), "Dawniej było więcej imprez organizowanych we wsi (w dawnej świetlicy) gdzie chodzili również wczasowicze - nie było wtedy tego dystansu turyści - gospodarze".(SZ)

Porównując przeszłość i teraźniejszość kontaktów między turystami a mieszkańcami, można zauważyć istotną zmianę. Nastąpiło przeniesienie kontaktów z "własnego" terenu: domu - gdzie wynajmowano pokoje turystom, wsi - gdzie organizowano zabawy dla siebie i dla turystów - na teren "turystów", gdzie mieszkańcy są jakby "gośćmi", bywają na dyskotekach w ośrodkach, na plaży, korzystają ze sprzętu należącego do ośrodków itp.

Gościnność Kaszubów jest jedną z ich cech wręcz kulturowych. W latach gdy gościli u "siebie" turystów, stosunki między nimi układały się idealnie, o czym świadczą relacje informatorów, natomiast układ kiedy mieszkańcy są niejako "gośćmi" na własnym te-

renie, może rodzić frustracje i doprowadzić do zwiększenia dystansu.

4.2. DYSTANS KULTUROWY A JAKOŚĆ POSTRZEGANYCH RÓŻNIC

Jezeli kontakt kulturowy z jakąś obcą rzeczywistością, właściwą innej kulturze, nie jest aprobowany społecznie, to obrona przed nim polega na utworzeniu dystansu wewnętrznego wobec obcości, która staje się przedmiotem negatywnych uogólnień.

Inaczej mówiąc - jakość postrzeganych przez mieszkańców cech różniących turystów od nich, może wskazywać na stopień dystansu dzielącego te dwie kontaktujące się grupy.

Przed przystąpieniem do scharakteryzowania tych różnic, należy przypomnieć raz jeszcze, że mieszkańcy badanych miejscowości reprezentują etnicznie zwartą, wiejską społeczność lokalną, natomiast turyści są przedstawicielami różnych środowisk, głównie miejskich.

Większość informatorów na pierwsze pytanie: "czym turyści różnią się najbardziej od mieszkańców jego miejscowości?", odpowiadała, że niczym. Natomiast odpowiedzi na dalsze pytania przynosiły inne informacje.

Wydaje się, że ten spontaniczny unik, zastosowany przez informatorów w konfrontacji z prezentowanym pytaniem, można wytłumaczyć obawą, iż wymienianie różnic pozytywnych dla turystów, może pośrednio deprecjonować cechy własnej społeczności. Tę ostrożność i swoiste przeczulenie jakiego można się tu domyślać, tłumaczą doświadczenia historyczne Kaszubów.

Charakterystycznym jest, że informatorzy w swych relacjach dzielili się na tych, którzy u turystów dostrzegają jedynie różnice w wyglądzie zewnętrznym i tych, którzy dostrzegają je jedynie

w zachowaniu.

RÓZNICE W WYGLĄDZIE

"Turyści są bardziej modni, przywiązują większą wagę do ubioru, uczesania i w ogóle wyglądu"(GCh), - to dosyć charakterystyczne stwierdzenie, chociaż w tej kwestii oceny wyglądu turystów, nie ma wśród informatorów jednomyślności: wg. jednych różnice polegają na sportowym charakterze ich stroju, wg. innych na jego odświeżonym charakterze "my idziemy do roboty, a oni (turyści) przywieźli tu wszystkie najlepsze stroje, więc muszą je pokazać (JC). Według tegoż informatora miejscowa młodzież pragnie upodobnić się do "ludzi z miasta" i stara się ubierać w podobny sposób. Według innych informatorów młodzi ludzie ze wsi, w ostatnich latach chodzą bardzo dobrze ubrani, nawet nieraz lepiej od turystów, w modne, zagraniczne ubrania, a to głównie dzięki kontaktom z RFN (wzajemne odwiedziny rodzin emigrantów) i dlatego turyści przestali być już pod tym względem wzorcem dla mieszkańców. Temu stwierdzeniu przeczy jedna z wypowiedzi: "miejscowi nie różnią się od turystów, mają rodziny za granicą to chodzą dobrze ubrani, ja sama jak byłam w RFN to też kupiłam sobie sweter ze srebrną nitką, taki sam jaki widziałam u jednej turystki i teraz też mogę udawać wczasowiczkę, kiedy go zakładam na zebranie Koła Gospodyń Wiejskich, wszystkie znajome śmieją się, że wyglądam w nim jak "miastowa"(ICh). Wypowiedź ta świetnie charakteryzuje istotę zjawiska. Wydaje się, że turyści stanowią jednak pewien wzór do naśladowania w zakresie mody i stylu ubrania, w czym zdaje się kryć głębszy podtekst świadczący o atrakcyjności stylu życia reprezentowanego przez turystów.

Pewne różnice w ocenie wynikają z różnic wieku informatorów. Oto wypowiedź 65-letniej kobiety o turystach: "założą na siebie nie wia-

domo co i wyglądają w tym jak nie wiadomo co"(RH), a oto riposta córki: "to raczej miejscowi bywają śmiesznie ubrani, szczególnie z "wybudowań" - zakładają do roboty jakieś stare, "przedpotopowe" rzeczy.[9]

Według informatorów pod względem wyglądu turyści posiadają pewną wspólną cechę, która ich odróżnia od mieszkańców - a mianowicie są bardziej wypoczęci, mniej zniszczeni niż miejscowi - "jak to ludzie z miasta nie pracujący w polu".(RH)

RÓŻNICE W ZACHOWANIU

Najczęściej informatorzy dostrzegali zasadnicze różnice w układach rodzinnych turystów. Dotyczyło to głównie innego podziału obowiązków między mężczyzną i kobietą, oraz innego stosunku do dzieci.

"Wszystkie pracochłonne rzeczy robili panowie, bardzo pomagali swoim żonom, tu jest to niespotykane, porządek w domu musi utrzymać kobieta"(ZB). Informatorom mężczyznom taki stan rzeczy wyraźnie się nie podoba: "małżonkowie są bardziej wykorzystywani do prac domowych, tu nie do pomyślenia jest, że chłop łowi ryby a potem je jeszcze przygotowuje, tu we wsi ryby przygotowuje kobieta"(SS).

Według słów informatorów turyści mają inny stosunek do swoich dzieci niż miejscowi, mają więcej czasu, więcej poświęcają go rodzinie "chodzą rodzinami", dzieci mają inne możliwości w mieście, chodzą do kina, teatru i dzięki temu są śmielsze, mają więcej swobody, może dlatego są mniej karne, bardziej krnąbrne, "W stosunku do dzieci jest większa troskliwość ze strony rodziców. Dzieci na

.....

[9]. "wybudowanie" - nazwa przysiółku oddalonego od zwartej zabudowy wsi

wsi mają swoje określone obowiązki, przyjezdne pluskają się w wodzie, bawią się na placach a nasze dzieci za tą trzódką (pasą krowy). Dzieci to odczuwają"(SS).

Niektórzy informatorzy widzą różnice w zachowaniu się części młodzieży przyjezdnej, która chce podkreślić, że "my jesteśmy z dużego miasta a wy wsiowi"(OG), chce imponować i zwrócić na siebie uwagę. Taki stosunek turystów do mieszkańców wsi jest dla tych ostatnich bardzo przykry, gdyż jak stwierdzała jedna z informaterek - właściwie turystka, dawnie wynajmująca kwaterę a teraz od kilku lat posiadająca tu swój domek letniskowy:"Kaszubi są ludźmi bardzo dumnymi, których bardzo łatwo jest urazić, odczuwają oni doskonale różnice między ludźmi o różnym stanie społecznym, ale nie lubią aby ktoś dał im to odczuć"(JP).

Turyści i mieszkańcy różnią się przede wszystkim językiem. Wszyscy Kaszubi zamieszkujący ten teren mówią gwara kaszubska, prawie zawsze w domu i kontaktach sąsiedzkich, natomiast w urzędach, w szkole, z turystami po polsku. Także turyści ze Śląska odróżniają się swoją gwara od reszty turystów,"ludzie ze Śląska inaczej mówią, inaczej gotują np. lubią kluski"(NG)."Spotykani w sklepie Ślązacy mówią odrębną gwara, zaś wszyscy pozostali wczsowicze mówią tak jak w mieście"(MS).

A oto jeszcze jedna, dosyć zabawna szczególna cecha turystów,którą podkreślił jeden z informatorów:"turystów można poznać po tym, że szukają grzybów, tam gdzie one nigdy nie rosną"(SG).

Podsumowując - ogólnie można stwierdzić, że cechy negatywne i pozytywne, różniące turystów i mieszkańców, widziane oczyma tych ostatnich, występują raczej w równych proporcjach. Proporcje te zachowane są tak przy cechach zewnętrznych jak i tych istotniejszych

- wewnętrznych. Dla wielu informatorów, głównie kobiet, układy partnerskie w małżeństwie oraz stosunek do dzieci u turystów jest godny pozazdroszczenia, choć niemożliwy do przyjęcia na ich gruncie, jak twierdzą ze względu na odmienną tradycję.

Wydaje się, że jakość postrzeganych różnic wskazuje wprawdzie na istnienie pewnego dystansu wewnętrznego wobec turystów, ale charakter tego dystansu świadczy, że w chwili obecnej nie istnieje między mieszkańcami a turystami konflikt kulturowy.

4.3. POSTAWY WOBEC OBCEJ KULTURY - STOSUNEK DO TURYSTÓW.

Deklarowany przez mieszkańców stosunek do turystów i turystyki jest najogólniej mówiąc - przychylny. Odpowiedzi typu: "miastowi muszą gdzieś wypocząć - niech se korzystają, mamy piękne jeziora i lasy - niech oddychają"(NG), zawierają w sobie i zrozumienie i przyzwolenie. Jak twierdzą informatorzy, ludność miejscowa przyzwyczaiła się już do obecności turystów w swoich miejscowościach. Pojawiający się latem turyści, wtopili się już w naturalny rytm roczny. "Jak pojedą wczasowicze, to jest tak jak skosić zboże i puste pola zostają, wioska jest pusta i głucha, jak są jest wesoło, człowiek posłucha jak grają na gitarze, jak śpiewają, patrzy się na nich z ciekawością, jak te dzieci z kolonii idą i śpiewają to jest przyjemny widok"(ICh).

Taka właśnie postawa mieszkańców wobec turystów wynika z bilansu korzyści i strat spowodowanych turystyką. Mieszkańcy dostrzegają korzyści, jakie niesie ze sobą turystyka głównie w sferze poznawczej: "bez turystów wieś byłaby zacofana, dzięki turystyce ludzie bardziej się oświecają, tak to bylibyśmy zupełnie wsiowi"(GCh), oraz w sferze ludycznej - liczne kontakty towarzyskie z

turystami zwiększają się możliwości zabawy, wypoczynku, głównie dla młodzieży.[10]

Informatorzy zwracają uwagę również na korzyści materialne wynikłe z obecności turystyki na tym terenie a więc możliwości pracy w ośrodkach wypoczynkowych, możliwości sprzedaży niektórych produktów rolnych, wynajęcia turystom kwatery. Jednak w odczuciu mieszkańców, co należy wyraźnie podkreślić, korzyści ekonomiczne dla nich samych i dla całej wsi są zbyt nikłe, gdyż np. praca w ośrodkach jest wprowadzie na miejscu ale zarobki nie są konkurencyjne w stosunku do innych możliwości (np. zbioru runa leśnego), a sprzedaż dla turystów ma charakter przypadkowy, dorywczy.

Skutki negatywne, jakie niesie za sobą turystyka dotyczą głównie dwóch spraw. Na pierwszym miejscu znajduje się problem wykupywania przez turystów towarów z miejscowych sklepów oraz kolejki w nich, co rodzi wśród mieszkańców poczucie niesprawiedliwości - "turyści mają czas, mogą stać w kolejkach" (GCh), "przyjeżdżają tu wypoczywać, to po co idą do sklepu - ostatnio były szklanki w sklepie, z wioski żadna nie kupiła, wszystko wykupiły wczasowiczki"(ICh).

Drugą sprawą rodzącą konflikty między mieszkańcami a turystami są kradzieże, dokonywane przez turystów głównie młodzież z pól namiotowych. "Takie rzeczy jak kradzieże nie były tutaj znane, do lat 70-tych nikt mieszkania na noc nie zamykał, drzwi były otwarte, teraz skończyły się dobre czasy nawet bielizna ginie z linek"(SS). Bardzo częste są kradzieże ziemniaków z pól, owoców z sadów itp.

Takie zachowanie turystów, bardzo bulwersuje mieszkańców, którzy twierdzą, że daliby sami, to co turystom jest potrzebne, jeżeli ci

[10]. Patrz: Rozdział: "Czas wolny"

poprosiliby ich o to. Mieszkańcy bronią się przed kradzieżami w różny sposób: "jeden z gospodarzy ustawił w ziemniakach tablicę z napisem "uwaga trucizna""(ST), "miejscowy listonosz postawił sobie na polu wieżę obserwacyjną, taką "ambonę" i pilnuje, gdyż jego pole sąsiaduje z polem namiotowym i co roku połowę ziemniaków mu wykradają"(RH)

Kilku informatorów widzi też inne negatywne skutki rozwoju turystyki w ich wsiach, jest to przenoszenie złych wzorów zachowań na tutejszą młodzież, między innymi, w najostrzejszej formie próby narkotyzowania się, ale także wypisywanie wulgarnych słów, nonszalancja i lekceważenie okazywane starszym, oraz wszystkie inne elementy młodzieżowego stylu bycia, popularnego w niektórych kręgach młodzieży.

Badana społeczność aprobuje, małżeństwa "mieszane" "kaszubsko-turystyczne". W każdej z badanych wsi zdarzały się takie małżeństwa. Było także kilka małżeństw zawartych między miejscowymi dziewczętami a pracownikami ośrodków, oddelegowanymi tu z innych stron kraju - nawet ze Śląska. Społeczna akceptacja sięgająca i tej sfery życia, wydaje się wskazywać na to, iż granice tolerancji w stosunku do turystów są jeszcze nadal dość szerokie.

Jak stwierdził jeden z informatorów: "...ja lubię nowych ludzi, ale jest sprawą naczelnika, aby zaplanował tak, żeby turyści nie przeszkadzali.(KŻ)

5. KULTURA

Teoria zmiany kulturowej, jak wiadomo, jest bardzo rozbudowana i wynika bezpośrednio z samej teorii kultury.

Analizując problem zmiany kulturowej należy umieścić ją na tle określonej ciągłości kulturowej i tradycji tej kultury. Tradycja w konkretnej lokalnej grupie regionalnej czy kulturowej wiąże się ściśle z obyczajowością i obrzędowością tej kultury.

Analizując problem zmiany kulturowej w środowisku odwiedzanym przez turystów, w prezentowanych badaniach skoncentrowano się na tych obszarach kulturowych społeczności kaszubskiej, które wyraźnie korelują ze zjawiskiem turystyki, są to przemiany obyczaju i co za tym idzie przemiany wzorów zachowań, niektórych norm ale także wzorców estetycznych.

Wzory zachowań zwyczajowych w społeczności lokalnej, najczęściej wspólne i jednorodne dla wszystkich, to ustalony sposób społecznie pożądanym i oczekiwanych zachowań w określonych sytuacjach, na ogół poddanych kontroli społecznej a niekiedy też obwarowanych sankcjami.[11]

Ogólne tendencje zmian w zakresie wzorów zachowań w lokalnej społeczności wiejskiej są wszędzie podobne.

Wraz ze zmianami w strukturze społeczno-gospodarczej, określony przez tradycję wzór zachowania przestaje być coraz częściej użyteczny, gdyż nowe sytuacje, w których zaczęły znajdować się jednostki społeczności wiejskiej nie pozwalały na utrwalenie się je-
.....

[11]. Jan Szczepański: Elementarne pojęcia socjologii,

Warszawa 1965

dnego tylko wzoru zachowania zwyczajowego. W wyniku kontaktów ponadlokalnych i ogólnych przemian kulturowych, ludność wiejska znalazła się w różnych, nowych sytuacjach, w których własne wzory zachowań dezaktualizowały się. Pojawiające się nowe wzory zachowań, odmienne, a nieraz sprzeczne z dotychczas realizowanymi, budząc krytycyzm w części społeczności idealizującej przeszłość, prowadziły do dysonansów i wewnętrznej dysharmonii. Towarzyszyło temu uniezależnienie się od opinii społecznej, w coraz mniejszym stopniu poddającej obecnie krytyce, przychodzące z zewnątrz nowe wzory zachowań. Przenikały one do społeczności wiejskiej głównie poprzez młodą generację. Uwidacznia się to między innymi w rozluźnieniu stosunków wewnątrzrodzinnych i sąsiedzkich, słabnięciu autorytetu ludzi starych i bezwzględnego posłuszeństwa względem nich oraz w sposobach nawiązywania kontaktów opartych bardziej na gruncie wyboru i partnerstwa, niż dotychczasowego sąsiedztwa i więzów krwi, w spotkaniach towarzyskich, zabawach, wyborze współmałżonka itp.

5.1 CZAS WOLNY

Zmiany w zakresie wzorów zachowań realizowanych w czasie wolnym, dotyczą w badanych wsiach kaszubskich, przede wszystkim zmian w stylu życia tamtejszej młodzieży i to głównie w sferze rozrywki i wypoczynku.

Dawniej, jeszcze w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych miejscowa młodzież pod względem spędzania czasu wolnego była zdana na samą siebie, co wg. informatorów miało swoje plusy.

"Dawniej, cała młodzież ze wsi spotykała się wieczorami na drodze, śpiewano, tańczono przy akordeonie, teraz brak tej więzi, młodzież nie jest tak zżyta jak dawniej."(EM)

"Dawniej dziewczyna z jednej wioski nie mogła pójść do drugiej wsi na zabawę a teraz chodzą nawet same."(ESz)

"Dawniej młodzież męska dopiero po wojsku, mogła przychodzić na zabawy."(SG)

Jak wynika z wypowiedzi informatorów właśnie rozwój turystyki na tym terenie wniósł wiele nowego pod względem zmian w tej sferze życia miejscowej młodzieży.

Turyści przyjeżdżający tu właśnie w celu wypoczynku i rozrywki, prezentowali w tej dziedzinie bogaty wachlarz zachowań, niosących ze sobą element nowości i atrakcji dla swoistych "widzów" jakimi była miejscowa ludność.

Zwiększyła się także dostępność rozrywki organizowanej. Ośrodki wypoczynkowe, usytuowane w pobliżu wsi, stały się swoistym centrum rozrywki, także dla mieszkańców tych wsi. Zabawy i dyskoteki organizowane w ośrodkach były konkurencyjne dla zabaw wiejskich.

"Na zabawach swoich więcej się pije niż na dyskotekach w ośrodku, a poza tym jest na nich nudniej."(BA)

Dyskoteki organizowane dla turystów oceniane są przez ogół młodych informatorów jako ciekawsze, weselsze, gdzie można nauczyć się nowego tańca, podpatrzeć styl ubrania, uczesania, u młodzieży z miasta.

"Dawniej żadna dziewczyna nie poszłaby na zabawę z chłopakiem, który nie był w garniturze, teraz odwrotnie - żadna nie poszłaby na dyskotekę z chłopakiem w garniturze."(EM)

Jak wynika z obserwacji i wypowiedzi informatorów młodzi mieszkańcy badanych wsi, bardzo chętnie spędzają niedzielne popołudnia w kawiarenkach i barkach ośrodków wypoczynkowych. Młode małżeństwa z dziećmi przychodzą tu na kawę, lody, lampkę wina. Według ich ocen

jest tu przyjemniej niż w miejscowych klubo-kawiarniach. Poza tym ich dzieci mogą korzystać tu z placów zabaw.

Dosyć sporadycznie natomiast, miejscowa młodzież korzysta z innych urządzeń należących do ośrodków wypoczynkowych, tzn. z przystani, czy sprzętu pływającego. Jeżeli ma to miejsce, to najczęściej dzięki znajomościom wśród pracowników ośrodków.

Prowadzone badania ujawniły, iż wśród miejscowej młodzieży istnieje rozbudowana potrzeba podobnego spędzania czasu jaki obserwują u turystów.

"W ubiegłym roku chłopcy z Kłaczna zorganizowali spływ kajakowy." (SS)

Jeden z informatorów opowiedział o swoim pomysle wynajęcia od jednego z ośrodków, domku na dwa tygodnie, aby on i jego rodzina mogli "powczasować":

"Będę wszystko robił od przyszłego roku aby mieć jeden domek do własnej dyspozycji, jako pierwsi turyści ja z żoną zamieszkamy. Także rodzina mieszkająca na wsi, siostra żony, będą się odprężać, bo to jest koniecznie potrzebne; na wsi żyje się w ciągłym naprężeniu. A my do chałupy nie wrócimy przez tydzień czasu." (SS)

Trzeba zaznaczyć, że wśród informatorów byli tacy, którzy dosyć negatywnie oceniali to wzorowanie się na turystach.

"Obie synowe opalają się, ale przy sianie." (ESz)

"Gdy jest czas to lepiej iść do lasu ale nie na spacer a na grzyby i jagody, bo to pożytek i pieniądze." (ST)

"Dawniej nikt z miejscowych nie chodził nad jezioro aby się opalać i było dobrze." (SG)

Ciekawym wydaje się to, iż dawniej aż do pojawienia się na tym terenie turystyki, jeziora nie stanowiły dla mieszkańców badanych wsi

miejsca rekreacji czy zabawy.

"Dawniej nie było popularne kąpanie się w jeziorze, niktórzy przez całe swoje życie nie weszli do wody, nogi nie zamoczyli i na przykład nie umieją pływać."(EM)

"Nie pływało się łodzią po jeziorze, bo mało kto ją miał."(AG)

"Częściej kąpali się w jeziorze chłopcy, wieczorem po pracy; dziewczyny jeżeli czasem się kąpały to w grupie ale w ustronnym miejscu."(EM)

"Dawniej żadna kobieta nie założyłaby kostiumu kąpielowego, nawet sukienki latem nosiło się pod szyję i często z długim rękawem. Zaraz po wojnie było podobnie, dopiero wczasowicze upowszechnili kostiumy kąpielowe i opalanie się."(AC)

Na koniec trzeba zaznaczyć, że wszyscy informatorzy, zapytani o czas wolny, stwierdzali, że go zupełnie nie mają, szczególnie latem, jedna z informaterek natomiast, tak opisała czas wolny mieszkańców wsi: "Wszyscy oglądają jedynie telewizję, aktywniejsza jest jedynie młodzież, która organizuje ogniska, chodzi na dyskoteki, video, do Gminnego Ośrodka Kultury. Dorośli natomiast w zależności od płci: mężczyźni niestety, w barze wiejskim przy alkoholu, a kobiety na zebraniach Koła Gospodyń Wiejskich."(OG)

5.2.GOŚCINNOŚĆ I KONWENANS WIEJSKI

Konwenans wiejski, czyli umiejętność właściwego zachowania się członków społeczności lokalnej, wyraża się w takich zewnętrznych formach, jak słowa, gesty, czynności - jest to wzór zachowania obyczajowego a więc podlegającego ocenie moralnej i sankcjonowanego przez opinię społeczną. Formy zachowania i zwracania się do siebie, gościnność, wzajemne udzielanie sobie pomocy, świadczeń, darów,

poczęstunków, itd.,określają niepisane reguły.

W badanych wsiach kaszubskich stwierdzono w tym względzie pewną dwoistość tendencji zmian. A mianowicie pewne reguły zachowania pozostały na niezmiennym, tradycyjnym poziomie - chodzi tu o gościnność, a inne, mianowicie formy pozdrawiania się, zwracania się do siebie, od dawna już przybrały współczesne, miejskie formy.

Gościnność Kaszubów jest poniekąd ich cechą kulturową. Gościnność wobec znajomych, sąsiadów i rodziny, po pojawieniu się na tym terenie turystów, objęła swym zasięgiem także tych ostatnich ale głównie własnych letników.

"Na wszystkie uroczystości rodzinne, zaprasza się też letników - wszystkich którzy są w domu."(NG)

"Nigdy nie wypuścilibyśmy z domu głodnego człowieka."(AG)

"Wczasowicz czy rodzina, gościnność ta sama - kawa, ciasto na porządku dziennym."(ESz)

Przy okazji badań stwierdzono pewną tendencję do rozpowszechniania się nowego stylu świętowania rocznic i dat, oraz utrwalenie się zwyczaju obchodzenia imienin.

"Teraz jest więcej okazji do różnych uroczystości z poczęstunkiem, dawniej nie było to tak rozpowszechnione."(GK)

"Imienin dawniej dawniej nie obchodzono i nie częstowano tak często kawą, teraz w każdym domu jest kawa."(AG)

Według słów jednego z informatorów niegościnny człowiek to taki - "co nic nikomu nigdy nie dał, a i sam nie chciał nigdy wziąć."(ESz)

Jak stwierdzają informatorzy, w ich wsiach od dawna już używa się następujących form powitania: zazwyczaj "dzień dobry" lub przez młodzież "cześć", "hej", a rzadko głównie przez ludzi starszych "Szczęść Boże", lub "Boże pomagaj", gdy widzą kogoś przy pracy, a

także "Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus" - przy wejściu do domu.

Jak z tego wynika w badanych wsiach zwroty grzecznościowe i pozdrowienia uległy zeświecczeniu i skróceniu, poza tym szerszy zasięg zyskała, rzadziej dawniej stosowana forma powitania i pożegnania przez uścisk dłoni.

5.3. NORMY SPOŁECZNE I MORALNE.

W prezentowanych badaniach starano się uchwycić także problem norm społecznych i moralnych, funkcjonujących w społeczności kaszubskiej, odwiedzanej przez turystów.

Na przykładzie kilku wybranych zachowań, kontrowersyjnych z punktu widzenia moralnego i obyczajowego, próbowano określić stopień tolerancji wobec nich.

Między innymi pytano o stosunek mieszkańców do stroju plażowego w jakim turyści pokazują się na plaży i nie tylko tam.

Z odpowiedzi informatorów wynika, że wszyscy mieszkańcy wsi przyzwyczaili się już do takiego sposobu ubrania, chociaż przyznają, że na początku (lata 60-te), strój plażowy i krótkie spodenki szokowały wielu z nich. W tej chwili nawet miejscowe kobiety ale tylko młode dziewczęta, zakładają kostiumy plażowe albo krótkie spodenki do pracy w polu, aby przy okazji pracy, opalić się. Dawniej, jak twierdzą informatorzy takie ubranie się, było nie do pomyślenia. Strój plażowy nie jest natomiast tolerowany w dwóch miejscach we wsi, a mianowicie w kościele oraz w sklepie.

"Dlaczego turyści przychodzą w krótkich spodenkach do kościoła przecież w mieście, nigdy tak by się nie ubrali do kościoła." (AC)

Zdarza się, że gdy ktoś z turystów pojawi się w sklepie w stroju

wyjątkowo skąpym, szczególnie gdy jest tam dużo ludzi, to można usłyszeć, wypowiedziane półgłosem uwagi mieszkańców, typu: "o jak on wygląda, jak on łązi", itp. (GCh)

Ciekawym wydaje się to, iż z mniejszą tolerancją spotykają się niezgrabne i niemłode turystki w przeciwieństwie do młodych, ładnych i zgrabnych, którym jakby więcej "wolno" w tym względzie.

Innymi kontrowersyjnymi zachowaniami, o które pytano mieszkańców było publiczne okazywanie uczuć oraz wspólne spędzanie urlopów przez pary niemażeńskie.

W pierwszym przypadku informatorzy zgodnie twierdzili, że już od dawna przyzwyczaili się do widoku par obejmujących się, czy całujących się w miejscach publicznych: "jedynie dzieci się tym interesują, ale nawet dla nich to nic nowego, bo oglądają filmy". (SG)

Jak zaznaczają informatorzy, tak swobodnie zachowują się jedynie turyści. Miejscowym nigdy nie mogłoby się to zdarzyć: "bo to grzech zachowywać się tak przy ludziach". (RH)

Jeżeli chodzi o ocenę par nie będących małżeństwem a spędzających razem urlop, to większość informatorów stwierdza, że nikogo to nie interesuje: "może starszym by to przeszkadzało". (ST) Poza tym właściwie nikt tego nie może sprawdzić, czy para jest małżeństwem, czy nie. Do ośrodków przyjeżdżają głównie rodziny z dziećmi, także wśród "starych" letników, wynajmujących kwatery są same małżeństwa, jedynie co do młodzieży przyjeżdżającej pod namioty można mieć pewne wątpliwości.

Natomiast wszyscy pytani informatorzy stwierdzili, że nie pozwoliliby na taki wyjazd swoim dzieciom: "jak chcą pojechać razem, to po ślubie, a nie tam takie coś". (MT)

Podsumowując, można zauważyć, że zachowania tradycyjnie uzna-

wane za niemoralne, są tolerowane u turystów, pozostają jakby poza sferą wpływów społeczności lokalnej i poza chęcią jej ingerencji, natomiast te same zjawiska występujące wśród samych mieszkańców nadal wywołują potępienie i sprzeciw.

W świetle tego co tu powiedziano, ciekawym wydaje się to, iż miejscowa społeczność w pełni akceptuje kontakty miejscowej młodzieży, w tym także dziewcząt, z przyjezdnymi. Według informatorów każda dziewczyna we wsi w odpowiednim wieku "chodziła" z chłopcami z ośrodków albo z obozów harcerskich "każda przez to przeszła" (GCh). Jak powiedziała córka jednej z informaterek: "dopóki byłam panną to latem co dwa tygodnie (co turnus), to miałam nowego chłopaka". Aprobata społeczności lokalnej dla tak licznych kontaktów miejscowych dziewcząt z turystami, można chyba wytłumaczyć nadzieją na zwiększenie ich szans zamążpójścia, gdyż miejscowa młodzież męska jest nieliczna.

5.4. OBRZĘDOWOŚĆ

Badania etnograficzne obrzędowości wsi kaszubskich, prowadzone wcześniej [12], wykazały, iż proces zmian w tym względzie zmierza w kierunku zgodnym z tendencjami ogólnopolskimi. Jest to proces zaniku tradycyjnej obrzędowości, zarówno jej form jak i treści, na skutek malejącej roli jaką odgrywa ona w życiu wiejskiej społeczności lokalnej.

Prezentowane badania potwierdziły ten stan rzeczy ale jednocześnie uchwyciły drugi kierunek zmian zachodzących w obrzędowości kaszubskich wsi turystycznych. Jest to mianowicie proces odradzania się pewnych wcześniej zapomnianych obrzędów a nawet ich wzbogacanie o nowe, dawniej nieznane treści.

Najznaczniejszym z nich jest Noc Świętojańska, uroczyscie obchodzona w Kłacznie. Uroczystość tę zorganizował i prowadzi co roku od ok. 20 lat miejscowy nauczyciel Szkoły Podstawowej (SS). W wigilię Św. Jana - 22 czerwca wieczorem na boisku szkoły zbierają się dzieci z uplecionymi przez siebie wiankami i z kapelą idą przez całą wieś nad jezioro, gdzie przygotowany jest już stos na ognisko. Imprezie towarzyszy przedstawienie o charakterze wychowawczo - historycznym. Nauczyciel stworzył mitycznego założyciela osady - Kłaczyna Wielkiego, który co roku w Noc Świętojańską odwiedza swych ludzi. Podsumowuje ich zachowanie, wytyka wady i zaniedbania. Krytykuje ale też wyraża uznanie za pracę. Może także skrytykować wczasowiczów, za głośnie zachowanie: "łażenie z tranzystorami". Kłaczyn to według legendy, wysłannik księcia Słupskiego, szukający odpowiedniego miejsca na założenie osady i znajdujący je nad jeziorem Studzieniczno, - w miejscu dzisiejszego Kłaczna. W czasie uroczystości świętojańskiej, Kłaczyn przy pływa do wsi łodzią w różnym towarzystwie - mar, rusałek albo chochołów. W scenariuszu Nocy Świętojańskiej w Kłacznie, jest jeszcze konkurs na najpiękniejszy wianek, puszczanie ich na wodę, przyśpiewki, gadki kaszubskie i wspólna zabawa przy ognisku a na koniec szukanie kwiatu paproci z pochodniami.

Nic dziwnego, że uroczystość ta, tak bogata i urozmaicona przyciąga licznych mieszkańców nie tylko Kłaczna ale i okolicznych wsi oraz bardzo wielu turystów. "W czasie Nocy Świętojańskiej wszyscy świetnie się bawią, także wczasowicze. Wszyscy razem śpiewają starodawne przyśpiewki kaszubskie; wczasowicze też już je znają, więc

12) Między innymi badania prowadzone przez Katedrę Etnografii w Łodzi w latach 1973-1976 we wsiach bytowskich.

śpiewają, niektórym to nie wychodzi, to śmieją się razem. Kto wiersz kaszubski pamięta albo jakąś gadkę to mówi i jest bardzo fajnie".(JCh)

Podobne uroczyscie obchodzi się na tym terenie dożynki, ale jest przede wszystkim święto gminy, mające miejsce jesienią, dlatego też turyści właściwie w nim nie uczestniczą.

5.5. SZTUKA LUDOWA I WZORCE ESTETYCZNE

Hafciarstwo i garncarstwo o charakterystycznym wzornictwie, są to dziedziny sztuki ludowej, z których Kaszuby słyną. Jednak na badanym terenie tradycyjne rękodzieło występuje w szczątkowych formach. Nie ma tu żadnego twórcy ludowego. Nawet umiejętności hafciarskie, niegdyś powszechne wśród miejscowych kobiet, posiadają coraz częściej już tylko osoby starsze.

"Kaszubskie wyszło z mody, wszyscy wolą gotowe, miejskie wzory " (JCh).

Haft tradycyjny stał się nieatrakcyjny, chociaż w każdym domu znajdują się obrusy i serwetki tak haftowane, jednak z rzadka bywają one wyeksponowane. Większość informatorów jest świadoma wartości jaka ma to rękodzieło artystyczne i często haftowane w ten sposób serwetki bywają ofiarowane znajomym (czasem "swoim" wczasowiczom), czy też rodzinie, mieszkającej poza tym terenem, to jednak we własnych domach informatorzy wolą inne wzornictwo, niekaszubskie.

Ciekawym wydaje się fakt, iż na tym terenie nie występuje zupełnie zjawisko komercjalizacji kultury, znane z innych miejscowości turystycznych, także kaszubskich.

Jeżeli chodzi o sposób ubierania się, to dla mieszkańców badanych miejscowości wzorce estetyczne w tym względzie, stanowią dwa

źródła: jednym są turyści ze swoją "miejskością", prezentowaną bezpośrednio na żywo, a drugim kontakty z rodziną zamieszkałą w RFN, ucieleśniającym natomiast bogactwo i dobrobyt.

Mimo bardzo częstych deklaracji, iż turyści nie stanowią dla miejscowych źródła zazdrości, gdyż ci ostatni bywają często lepiej (bogaciej) ubrani, to jednak wydaje się iż tzw. "miejskość" w stylu ubrania się turystów, była jednak od dawna źródłem inspiracji i właściwie dzięki kontaktom z RFN, nareszcie mogła być zrealizowana we własnym stroju.

Na koniec zanotować warto, co się zmieniło w sposób zasadniczy w tym względzie a mianowicie, że: "dawniej za modą tak nie patrzyli".(ZB)

Specyficzną cechą społeczności lokalnych okolic Bytowa był zawsze stosunkowo zamknięty, izolowany od zewnątrz, sposób życia. Z przejmowanych z pokolenia na pokolenie wzorców życia rodzinnego, religijnego oraz posługiwania się własną gwara, wpływało zawsze poczucie bliskości, swoistości, które cementowało - w wypadkach konfrontacji z elementem obcym - wewnętrzną zwartość dawnych społeczności kaszubskich. Kaszubski system kulturowy (kaszubskość), stanowił barierę dla procesu identyfikacji z kulturą ponadlokalną polską czy wcześniej niemiecką.

W ostatnich dziesięcioleciach na wsiach kaszubskich zachodziły zasadnicze zmiany, poczynając od politycznych, ustrojowych, gospodarczych a na społecznych i kulturowych kończąc.

Jedną z takich zasadniczych zmian był na tym terenie rozwój turystyki.

Jak wpływa na tę zwartą i do niedawna dosyć izolowaną społeczność, obecność, przez co najmniej trzy miesiące w roku, znacznej liczby turystów czyli obcych?

Prezentowane tu wyniki badań na pewno nie do końca odpowiedziały na pytanie, nie mniej pozwoliły na sformułowanie pewnych spostrzeżeń i kilku wniosków ogólnych.

Charakteryzując charakter i typ kontaktów istniejących między turystami i mieszkańcami miejscowości, zwrócono uwagę na większe niż przypuszczano zróżnicowanie wzajemnych relacji a mianowicie obok relacji "swój - mieszkaniec", "obcy - turysta", występuje tu jeszcze relacja "turysta - obcy" i "turysta - swój".

Porównując przeszłość i teraźniejszość tych kontaktów, można

zauważyć istotną zmianę. W ostatnich latach nastąpiło przeniesienie kontaktów z "własnego" - prywatnego terenu - domu - gdzie wynajmowano pokoje turystom oraz wsi - gdzie organizowano zabawy dla wszystkich, na teren "turystów" - ich ośrodka, pola namiotowego, obozu - gdzie właśnie mieszkańcy, bywający na dyskotekach, na plaży, w kawiarni, są jakby "gośćmi", generalnie nie są "u siebie", co może prowadzić i prowadzi do pewnych frustracji wśród mieszkańców. Mimo to najważniejsze cechy różniące turystów i mieszkańców, widziane oczyma tych ostatnich, są w różnej części negatywne jak i pozytywne. Wprawdzie jakoś postrzeganych różnic wskazuje na istnienie pewnego dystansu kulturowego w stosunku do turystów, ale nie idzie za tym potępienie czy odrzucenie "obcości". Pojawiający się latem turyści wtopili się już w naturalny rytm roczny a mieszkańcy mają do nich stosunek raczej przychylny. Bilans korzyści i strat wynikających z turystyki przechyla się jeszcze na stronę korzyści, chociaż pewne "zniecierpliwienie" wśród mieszkańców wywołują zbyt małe korzyści materialne płynące dla mieszkańców i dla swej miejscowości.

Mieszkańcy doceniają natomiast korzyści poznawcze i korzyści w sferze ludycznej - kontakty towarzyskie. Właśnie rozrywka i wypoczynek to sfery, w obrębie których zaobserwowano w badanych wsiach, najwięcej zmian, przede wszystkim w stylu życia tamtejszej młodzieży. Dyskotekowy styl zabawy, wypoczynek nad wodą to wzory zaczerpnięte wyraźnie od turystów.

W sferze tradycyjnych wzorów zachowania realizowanych przez mieszkańców można dostrzec pewną dwoistość zmian. A mianowicie pewne reguły zachowania np. gościnność, pozostały na niezmiennym poziomie, a inne np. formy pozdrawiania się, od dawna już przybrały współczesny, miejski kształt.

Analizując problem zmian w zakresie norm społecznych i moralnych, można zauważyć, że zachowania tradycyjnie uznawane za niemoralne np. publiczne okazywanie uczuć, wspólne spędzanie urlopu przez pary niemażeńskie, są tolerowane u turystów i pozostają poza sferą wpływów społeczności lokalnej i poza chęcią jej ingerencji, natomiast te same zachowania występujące wśród samych mieszkańców nadal wywołują potępienie i sprzeciw. Także liczne kontakty miejscowej młodzieży z turystami są wprawdzie aprobowane (ogromna zmiana), ale tylko w pewnych nieprzekraczalnych granicach.

Inną, wręcz rewolucyjną zmianą w tej sferze jest tolerancja dla stroju plażowego tak wczasowiczów, jak i u miejscowej młodzieży.

Jeżeli chodzi o obrzędowość to prezentowane badania potwierdziły ogólną tendencję do zaniku jej tradycyjnych form, ale także uchwyciły pewne zjawiska w pewnej mierze przeciwne a mianowicie rekulturację czyli odradzanie się pewnych, wcześniej zapomnianych obrzędów (np. Noc Świętojańska).

Jak wykazały badania sztuka ludowa na badanym terenie właściwie nie występuje. Tradycyjne i charakterystyczne dla Kaszubów rękodzieła takie jak hafciarstwo, garncarstwo, tutaj zanikły i to jeszcze przed pojawieniem się turystów. Brak także działalności wywołanej pobudkami komercyjnymi.

Wzorce estetyczne preferowane przez miejscową ludność stanowią dwa źródła: jednym są kontakty z turystami i ich "miejskość" drugim - są kontakty z RFN i jego bogactwem.

Codzienny kontakt z turystyką i turystami rozbudził wśród mieszkańców liczne potrzeby. Oto niektóre z nich:

- Potrzeba, aby turyści dostrzegali mieszkańców, zainteresowali się ich życiem, kulturą, językiem, historią, by mieszkańcy czuli się

dowartościowani w ich oczach.

- Potrzeba, aby turyści bardziej liczyli się z poczuciem godności, moralności i odczuciami estetycznymi mieszkańców.
- Potrzeba kontaktów z turystami, w tym także towarzyskich, aby turyści nie izolowali się tak.
- Potrzeba wszelkich przejawów pomocy ze strony turystów np. wyręcznie przy zakupach, opieka nad dziećmi mieszkańców, przy zniwach itp.
- Potrzeba większego wzięcia pod uwagę interesów miejscowości i jej mieszkańców przy podejmowaniu decyzji dotyczących rozwoju turystyki na tym terenie.

LITERATURA

1. Ciągłość i zmiana tradycji kulturowej. Praca zbiorowa po red. St. Nowaka, Warszawa 1989.
2. Kaszuby. Seria Popularnonaukowa. Ossolineum. Wrocław 1988.
3. Kucharska J., Kształtowanie się świadomości regionalnej i narodowej ludności kaszubskiej okolic Bytowa, Łódź 1985.
4. Kukier R., Kaszubi bytowscy, Gdynia 1968.
5. Pełka L., Rytuały. Obrzędy. Święta., Warszawa 1989.

LISTA INFORMATORÓW

imię, nazwisko, rok urodzenia, miejsce zamieszkania,
źródła utrzymania, ewentualne związki z turystyką, inicjały

- | | |
|------------------------|---|
| 1. BARBARA ADAMCZYK | (1963), Kłaczno, ekspedientka w miejscowym sklepie
(BA) |
| 2. ZOFIA BABCZYŃSKA | (1928), Studzienice, żona leśniczego, wynajmowała kwatery w przeszłości
(ZB) |
| 3. IRENA BONIEWSKA | (1948), Kłaczno, barmanka w ośrodku wypoczynkowym
(IB) |
| 4. RÓŻA BORZYSZKOWSKA | (1930), Sominy, rencistka - dawniej ekspedientka w sklepie
(RB) |
| 5. AGNIESZKA CEJKO | (1920), Kłaczno, gospodarstwo rolne, wynajmowała kwatery w przeszłości
(AC) |
| 6. IRENA CHIRK | (1938), Studzienice, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich, gospodarstwo rolne
(IC) |
| 7. GRAŻYNA CHMIELEWSKA | (1956), Sominy, sprzedawczyni w Klubie - Kawiarni, dawniej pracowała w ośrodku wypoczynkowym
(GCh) |

- 8.JAN CYSEWSKI (1916), Sominy, gospodarstwo rolne,
były dozorca w ośrodku wypoczynkowym,
wynajmuje kwatery
(JC)
- 9.....GIERSZEWSKI (1934), Studzienice, naczelnik gminy
(NG)
- 10.AGATA GLISZCZYŃSKA (1910), Kłaczno, gospodarstwo rolne
(AG)
- 11.....GLISZCZYŃSKA (1950), Kłaczno, gospodarstwo rolne
(NGk)
- 12.....GLISZCZYŃSKA (1950), Sominy, gospodarstwo rolne
(NGs)
- 13.STANISŁAW GLISZCZYŃSKI (1947), Kłaczno, sołtys
(SG)
- 14.OLGA GÓRA (1944), Studzienice, nauczycielka
(OG)
- 15.RÓŻA HOPPE (1923), Sominy, żona sołtysa, gospo-
darstwo rolne, dawniej wynajmowała
kwatery
(RH)
- 16.IRENA JANOWSKA (1959), Kłaczno, nie pracuje, jej mąż
jest drwalem, raz wynajęła kwatere
(IJ)
- 17.TADEUSZ JANOWSKI (1957), Kłaczno, drwal, raz wynajął
kwatere
(TJ)

- | | |
|-----------------------|---|
| 18.GERTRUDA JASZUL | (1953), Przewóz, bibliotekarka w Gminnym Ośrodku Kultury w Studzienicach (GJ) |
| 19.GERTRUDA KILIŃSKA | (1937), Kłaczno, żona leśniczego (GK) |
| 20.AGNIESZKA KWIECIEŃ | (1945), Studzienice, sołtys (AK) |
| 21.....LISZEWSKI | (1920), Studzienice, emeryt dawniej dozorca w Urzędzie Gminy (NL) |
| 22.EDYTA MISZEWSKA | (1934), Kłaczno, magazynierka w ośrodku wypoczynkowym (EM) |
| 23..... | (1930), Sominy, emerytowana nauczycielka dawniej Kierowniczka Schroniska Młodzieżowego w Sominach, wynajmuje kwatery (NN) |
| 24.VIOLETTA | (1970), Sominy, uczennica (VN) |
| 25.STANISŁAW OLIK | (1952), Kłaczno, drwal (SO) |
| 26.JADWIGA PAWŁOWSKA | (1942), Gdynia, w Kłacznie domek letniskowy (JP) |
| 27.EDMUND SZEWEŁ | (1924), Kłaczno, rolnik, emerytowany dozorca w ośrodku wypoczynkowym (ES) |

28. MALGORZATA SZROEDER (1947), Kłaczno, gospodarstwo rolne (MS)
29. STANISŁAW SZROEDER (1928), Kłaczno, emerytowany nauczyciel, inicjator rozwoju turystyki w Kłacznie, animator życia kulturalnego (SS)
30. MARTA TEMPSKA (1938), Kłaczno, kucharka w ośrodku wypoczynkowym (MT)
31. STANISŁAW TEMPSKI (1963), Kłaczno, gospodarstwo rolne, magazynier w ośrodku wypoczynkowym (ST)
32. BARBARA WRYCZA (1952), Gdańsk, kilka miesięcy w roku spędza w Studzienicach u dziadków, gdyż jest na urlopie wychowawczym,, prawnik pochodzi ze Studzienic, dawniej jej rodzina wynajmowała kwatery (BW)
33. S. ZYGMAŃSKA (1928), Sominy, portierka w ośrodku wypoczynkowym, wynajmuje kwatery (SZ)
34. KRYSZYNA ŻYDKIEWICZ (1956), Studzienice, na urlopie wychowawczym, pochodzi z Warszawy, poznała męża - "miejscowego" przebywając tu na wczasach, mieszka tu od 5-ciu lat (KŻ)
35. TADEUSZ ŻYDKIEWICZ (1950), Studzienice, pracownik leśny (TŻ)

KWESTIONARIUSZ DO WYWIADÓW

PRZEMIANY SPOŁECZNE I KULTUROWE W ŚRODOWISKACH ODWIEDZANYCH PRZEZ TURYSTÓW (Badania jakościowe - dyspozycje do wywiadów)

KONTAKTY

1. Czy informator często kontaktuje się z turystami, przy jakich okazjach?
 - przy wynajmowaniu kwatery - czy inf. wynajmuje bądź wynajmował pokoje turystom?
 - w ośrodku wczasowym - czy inf. pracuje bądź pracował w ośrodku, czy bywa tam, bądź bywał, z jakiej okazji?
 - w sklepie, urzędzie, autobusie, na drodze?
2. Czy inf. często rozmawia z turystami, najczęściej o czym, jak długie są to pogawędki?
3. Z jakich miast i z jakich rejonów kraju przyjeżdżają tu turyści?
4. Czy inf. zauważył, że turyści np. z Warszawy, różnią się czymś od tych z Trójmiasta? Czym?
5. Jak inf. uważa, z jakiego miasta czy regionu bywają najmilszy turyści? Dlaczego?
6. Czy turyści mimo, że pochodzą z różnych stron kraju mają coś wspólnego, tzn. czy są podobni do siebie pod jakimś względem?
7. Czym wg inf. turyści różnią się najbardziej od mieszkańców jego miejscowości? - zachowaniem - stylem życia

- wyglądem - strojem, czy w ogóle powierzchownością?

8. Czy inf. zapamiętał jakichś wyjątkowo dziwacznych turystów - czy ich zachowanie czy wygląd (strój, uczesanie, czy coś innego?) były takie dziwaczne - opisać na czym to polegało?
Czy turyści ci byli śmieszni, odrażający, czy raczej niepokojący wg inf.?
9. Czy inf. pamięta jakieś wyjątkowo niemiłe zdarzenie związane z turystami, opisać co to było i gdzie, jaka była ocena innych mieszkańców o tym zdarzeniu?
10. Czy inf. miewał kontakty z turystami zagranicznymi - z jakich krajów? Jacy oni są - czy lepsi, czy gorsi od krajowych, pod jakim względem?
Co mu się najbardziej u nich podoba?
11. Czy w jego miejscowości jakoś specjalnie określa się (nazywa) turystów (np. stonka, czy goście, czy przyjezdni)?
12. Czy w jego miejscowości lubi się turystów czy raczej nie?
13. Czy mieszkańcy przyzwyczaili się już do turystów (od kiedy właściwie turystyka jest tu obecna - zaczęli przyjeżdżać turyści?)?
14. Czy turysta wg inf. to ktoś zupełnie inny niż mieszkańcy wsi, ktoś obcy czy raczej nie?
Czy uważa, że na wszelki wypadek należy być z nimi na dystans „nie spoufalać się”, czy uważa raczej, że - jednak można się z nimi np. zaprzyjaźnić. Czy inf. bądź ktoś z jego rodziny utrzymuje jakieś ściślejsze kontakty z turystami?
Jakie, czy ma wśród nich znajomych, z którymi koresponduje, odwiedza ich w ich miejscu zamieszkania itp.?

15. Czy inf. słyszał o jakimś wypadku zawarcia zw. małżeńskiego między kimś miejscowym, a turystą bądź turystką. Jak inf. uważa, że takie małżeństwo może być udane, czy nie, dlaczego?
16. Czy inf. wolałby aby turyści tu przyjeżdżali, czy nie przyjeżdżali, czy jest mu to obojętne?

KULTURA

1. Jak stali mieszkańcy miejscowości spędzają najczęściej czas wolny (zimą, latem), czy chodzą nad jezioro, do lasu dla przyjemności, na spacer, co wtedy robią, czy opalają się, kąpią, gdzie - na plaży ogólnej, razem z turystami, kto najczęściej. Jak wyglądało to dawniej?
2. Czy stali mieszkańcy miejscowości chodzą do klubo-kawiarni, na dyskoteki i zabawy organizowane dla turystów, kto najczęściej - jakie grupy, co tam robią, czy tańczą, z kim, jak są traktowani przez turystów?
3. Jakie są obowiązujące przepisy zachowania się podczas zabaw i tańców organizowanych przez mieszkańców (bez turystów - np. poza sezonem), a jak zachowują się turyści na swoich „potańcówkach”, czy informator widzi różnice, czy to się podoba, jak jest lepiej?
4. Jak wyglądała dawniej gościnność, kogo najczęściej goszczono w swoim domu (rodzina, sąsiedzi, kiedy i jak - obcych) jak to wygląda obecnie, przy jakich okazjach towarzyskich spotykają się obecnie mieszkańcy miejscowości (z okazji świąt rodzinnych, dorocznych, publicznych). Czy zdarzają się spotkania towarzyskie z tych okazji z turystami (z alkoholem?)?
5. Kto uchodzi za gościnnego, a kto za niegościnnego i dlaczego. Opisać takie sytuacje i podać ich ocenę. Gościnność w stosunku do swoich - mieszkańców miejscowości a obcych - turystów.
6. Jak dawniej zachowywano się wobec rodziców, dziadków, w ogóle ludzi starszych, wobec kumów, rodziców chrzestnych, jak się do nich zwracano, jakie były wzajemne obowiązki wobec siebie. Jak to wygląda obecnie?

7. Jaka jest obecna forma pozdrawiania się mieszkańców między sobą (witanie się, pożegnanie), czy dawniej wyglądało to inaczej, jak i kiedy to się zmieniło, czy turyści pozdrawiają mieszkańców, jak i czy to podoba się mieszkańcom, informatorowi?
8. Czy zdarza się, że młodzi ludzie z ich miejscowości spotykają się z turystami w celach towarzyskich (przy jakich okazjach?). Co sądzi inf. o tym, a inni mieszkańcy i ich rówieśnicy? Czy dziewczynie i chłopcu jednakowo wypada „zadawać się” z turystami? Czy są tu jakieś różnice w ocenie?
9. Co sądzi informator (inni - opinia publiczna) o parach niemałżeńskich spędzających razem urlop w ich miejscowości, czy przywiązuje się do tego wagę, czy sprawdza się to w jakiś sposób, czy zdarzyło się odmówić wynajęcia pokoju z tego powodu?
10. Co sądziłby informator (i inni) o parze młodych ludzi z ich miejscowości, nie będących małżeństwem, a którzy wyjechaliby wspólnie na urlop, np. „pod namiot”?
11. Co sądzi (się) o publicznym okazywaniu swoich uczuć np. o obejmowaniu się, całowaniu „przy ludziach”. Czy młodzi ludzie z ich miejscowości też tak się zachowują. Czy to się podoba, jak to wyglądało dawniej?
12. Czy zdarza się, że turyści przychodzą w strojach plażowych do sklepu, na pocztę itp. Co o tym sądzi informator, a co inni mieszkańcy wsi?

A czy wypada aby przechodził w takim stroju ulicą, drogą?
13. Stosunki między starym i młodym pokoleniem
 - Czy młodzi darzą dziś szacunkiem starszych, jak to było dawniej?
 - Jak starsi odnoszą się do zmian wprowadzanych przez młodych

w gospodarstwie?

- Co sądzą starsi ludzie na temat wynajmowania kwater przyjezdnym i w ogóle jaki mają stosunek do turystów?

14. Stosunek do kościoła

- udział poszczególnych członków rodziny w praktykach religijnych i stosunek do norm etyczno-moralnych podawanych przez Kościół czy uległ zmianie, jak to bywało dawniej?
- czy przyjezdni biorą udział w mszach niedzielnych i jak są oceniani przez miejscowych?

15. Czy w życiu miejscowości obecne są tradycyjne obrzędy ludowe,

jakie (związane ze świętami dorocznymi, rodzinnymi, momentami przejścia), jakie wg inf. są nowe elementy w starych obrzędach, czy praktykuje się w ich miejscowości prezentowanie lokalnych obrzędów i zwyczajów przed turystami np. przedstawienia wesela, puszczanie wianków itp.

16. Czy obserwuje się w ich miejscowościach nawrót do rękodzieła

ludowego - czy w miejscowości istnieje np. zakład garncarski, stolarski - co produkuje i dla kogo, czy tka się na krosnach wg dawnych wzorów ludowych, czy znane jest plecionkarstwo, wycinankarstwo, hafciarstwo itp. wg dawnych wzorów. Czy wykonuje się to i na czyj użytek, dla siebie, dla innych mieszkańców ze wsi, z okolicy czy głównie dla turystów do Cepelii?

18. Pyt. raczej do inf. mężczyzn - czy bywają ładne turystki,

jakie mu się najbardziej podobają (uroda, strój, opisać), czy ogólnie rzecz biorąc ładniejsze wg niego są miejscowe czy przyjezdne dziewczęta?

19. Pyt. raczej do inf. kobiet - Czy widzi jakieś różnice w sposo-

bie ubierania się turystek a miejscowych kobiet, dziewcząt?
Czy turystki są, ogólnie rzecz biorąc, modniejsze od mieszkanków ich miejscowości? Czy zdarzyło się, że inf. skopiowała, "ściągnęła" wzór jakiegoś stroju od turystki, albo, że chciałyby mieć coś podobnego do ubrania? Co to było(opisać fason, kolory)?

20. Czy podobają mu się miejscowe domy wczasowe, ich urządzenie, zdobnictwo, czy sam chciałby mieć dom urządzony w podobny sposób?

21. Jak dawniej w jego miejscowości ozdabiano domy z zewnątrz (czy malowane, szalowane, ozdabiane wiatrownicami itp.).
Czy wg niego ładniejsze jest obecne budownictwo mieszkalne w jego wsi czy dawniejsze?

DANE O INFORMATORZE

1. Imię, nazwisko, wiek, płeć, wykształcenie (szkoła podstawowa - ile klas?), zawód, (podstawowe zajęcie)
2. Od jak dawna mieszka w tej miejscowości?
3. Czy posiada gospodarstwo rolne - wielkość i typ.
4. Ilość osób w rodzinie
5. Związki z turystyką - czy zatrudniony w turystyce, czy wynajmuje kwatery, czy prywatnie sprzedaje turystom jakieś płody rolne czy hodowlane?

BIBLIOTEKA IV
Archiwum
Naukowców-Badawczych